

Sygn. akt VII Kz 9/19

## POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2019r.

**Sąd Okręgowy w Częstochowie VII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:**

Przewodniczący: SSO Beata Jarosz

Protokolant: sek. sąd. Justyna Szczap

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Częstochowie Ewy Bednarek - Mękarskiej

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 10.01.2019r.

zażalenia A. O.

na zarządzenie Przewodniczącego IV Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 6.12.2018r.

w przedmiocie odmowy przyjęcia zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 15.11.2018r. o nieuwzględnieniu zażalenia na zarządzenie Prokuratora Prokuratury Rejonowej Częstochowa Północ w Częstochowie o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

**postanawia**

**uchylić zaskarżone zarządzenie**

## UZASADNIENIE

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy jako sąd odwoławczy postanowieniem z dnia 15.11.2018r. nie uwzględnił zażalenia A. O. na zarządzenie Prokuratora Prokuratury Rejonowej Częstochowa Północ w Częstochowie o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa i utrzymał w mocy powyższe zarządzenie. A. O. na posiedzeniu w dniu 15.11.2018r. został wyraźnie pouczone, że postanowienie to jest niezaskarżalne, mimo jednak takiego pouczenia złożył zażalenie na powyższe postanowienie z dnia 15.11.2018r. wydane przez sąd odwoławczy.

Przewodniczący Wydziału zamiast pismem administracyjnym poinformować wnoszącego pismo zatytułowane „zażalenie” wydał zarządzenie o odmowie przyjęcia środka odwoławczego, a które z kolei zarządzenie wniósł zażalenie A. O..

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W sprawie koniecznym stało się uchylenie zarządzenia z dnia 6.12.2018r. jako, że w ogóle nie powinno ono zostać wydane, a A. O. powinien jedynie w trybie administracyjnym zostać poinformowany o postawieniu pisma w aktach sprawy bez nadawania mu dalszego biegu.

Wskazać należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych nie budzi najmniejszych wątpliwości, że wniesienie środka odwoławczego od orzeczenia sądu odwoławczego wydanego na skutek odwołania, kiedy to środek ów nie tyle jest niedopuszczalny, ile wyraźnie w ogóle nie służy (art. 426 § 1 k.p.k.), nie wywołuje w istocie żadnych skutków procesowych, a w każdym razie nie obliguje prezesa tego sądu do wydawania zarządzenia w trybie art. 429 § 1 k.p.k., i to zarządzenia zaskarżalnego.

(tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu opublikowanym OSNwSK 2010/1/418)

Z przepisu art. 429 § 1 k.p.k. wynika wprawdzie, że prezes sądu I instancji odmawia przyjęcia środka odwoławczego między innymi, gdy jest on "niedopuszczalny z mocy ustawy", to jednak zgodnie z utrwalonym już w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, pojęcie to nie ma odniesienia zarówno do orzeczeń sądu drugiej instancji, kończących postępowanie dwuinstancyjne, jak i do orzeczeń kończących postępowanie o charakterze jednoinstancyjnym, do których niewątpliwie należy wydane w rozpoznawanej sprawie postanowienie o wyłączeniu sędziów. W przypadku takim wniesiony "środek odwoławczy" nie tyle jest niedopuszczalny z mocy ustawy - jak np. zażalenie na postanowienie o przywróceniu terminu zawitego (art. 126 § 2 k.p.k.), czy zażalenie na jedno z orzeczeń wydanych w warunkach art. 254 § 2 k.p.k. - co w ogóle nie służy (art. 426 § 1 k.p.k.). **Nie wywołuje on zatem żadnych skutków prawnych i nie obliuguje prezesa sądu I instancji (przewodniczącego wydziału), jak i sądu odwoławczego, do podjęcia jakichkolwiek czynności procesowych, w tym w szczególności do wydania zarządzenia o odmowie jego przyjęcia.** Dwuinstancyjna kontrola dopuszczalności wniesienia środka odwoławczego i jego warunków formalnych, przewidziana w art. 429 k.p.k. i art. 430 k.p.k., nie ma wówczas w ogóle zastosowania, a prawidłowe postępowanie prezesa sądu I instancji (przewodniczącego wydziału) powinno ograniczyć się do wydania zarządzenia w trybie administracyjno - porządkowym, o pozostawieniu wniesionego pisma w aktach, bez nadania mu biegu procesowego i powiadomienia o tym jego autora (vide między innymi postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2000 roku, sygn. akt V KZ 23/00, z dnia 6 kwietnia 2000 roku, sygn. akt III KZ 30/00 oraz z dnia 24 lutego 2010 roku, sygn. akt III KZ 18/10, a także zarządzenia Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2010 roku, sygn. akt WZ 51/10 i z dnia 6 grudnia 2010 roku, sygn. akt WZ 55/10).

**Do rozstrzygnięcia pozostaje natomiast to, jak powinien postąpić sąd odwoławczy w sytuacji, gdy wbrew zaprezentowanemu stanowisku, prezes sądu I instancji (przewodniczący wydziału) wyda zarządzenie o odmowie przyjęcia "środka odwoławczego", pomimo braku ku temu podstawy prawnej, a następnie w oparciu o art. 429 § 2 k.p.k. przyjmie do rozpoznania wniesione na to zarządzenie zażalenie.** Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszym składzie podzielającego orzeczeni Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18.01.2012r. pozostawienie w takim przypadku wniesionego zażalenia bez rozpoznania nie byłoby decyzją właściwą. Sąd Aepalcyjny w cytowanym orzeczeniu z dnia 18.01.2012r. stwierdził: Wprawdzie w podobnych przypadkach uczynił tak Sąd Najwyższy (m.in. w postanowieniach z dnia 6 kwietnia 2000 roku, sygn. akt III KZ 30/00, z dnia 24 lutego 2010 roku, sygn. akt III KZ 18/10 i z dnia 25 maja 2010 roku, sygn. akt III KZ 38/10) to jednak należy mieć na uwadze, że zgodnie z art. 430 § 2 k.p.k. wydanie tego rodzaju orzeczenia przez Sąd Najwyższy kończy postępowanie w sprawie, co skutecznie zapobiega uruchomieniu "kolejnej instancji". Jest to niewątpliwie okoliczność mająca istotne znaczenie z punktu widzenia zasad ekonomii procesowej. Inaczej jest jednak wówczas, gdy analogiczne orzeczenie wyda sąd apelacyjny, bądź sąd okręgowy, działający jako sąd odwoławczy, albowiem od orzeczeń tych sądów stronie przysługuje środek odwoławczy (art. 430 § 2 zd. 1 k.p.k.). Okoliczność ta przemawia za wydaniem przez sąd w takiej sytuacji orzeczenia o uchyleniu zaskarżonego zarządzenia. Nie tylko zapobiega ono wykreowaniu kolejnej instancji odwoławczej w sprawie, która w ogóle nie powinna mieć biegu procesowego, ale nadto - sięgając "głębiej" - usuwa z obiegu prawnego zarządzenie wydane bez podstawy prawnej. Daje ono również należyty wyraz temu, że wdrożona procedura, formalnie oparta o uregulowania zawarte w art. 429 k.p.k. i art. 430 k.p.k., w takim przypadku jest w istocie bezprzedmiotowa" ( Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 18.01.2012r. KZS 2012/4/59, Prok.i Pr.-wkl. 2012/10/30, Biul.SAKa 2012/1/14-15).

Sąd Okręgowy podzielając powyższy pogląd uchylił zaskarżone zarządzenie, usuwając je z obrotu prawnego, Przewodniczący Wydziału winien natomiast poinformować A. O. o pozostawieniu jego pisma zatytułowanego zażalenie w aktach sprawy bez nadawania mu dalszego biegu.

Podstawę orzeczenia Sądu Okręgowego stanowi przepis art. 437§1k.p.k.